



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# DZIENNIK CZĘSTOCHOWSKI

Polityczny, społeczny, ekonomiczny i literacki  
Poświęcony sprawom miejscowym oraz

ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO **CENA 3 kop.**

**CENA PRZEMUMERATY**

3 miesi. w miejscu	6.00
6 miesi. w miejscu	11.00
12 miesi. w miejscu	20.00
3 miesi. w miejscu	6.00
6 miesi. w miejscu	11.00
12 miesi. w miejscu	20.00

Adres Redakcji i Administracji: Częstochowa Aleja II № 38, telefonu № 60, skrytka pocztowa № 21, adres telegraficzny „Dziennik-Częstochowa”.  
Redakcja otwarta tylko w dni powszednie od godz. 5-ej do 7-ej wieczorem.  
Administracja w dni powszednie do godz. 6-ej wieczorem, w niedziele i święta do godz. 11-ej rano.  
Rekopiesz bez zastrzeżenia nie zwracają się.  
Przenumeratę ogłoszenia w Częstochowie przyjmuje księg. p.f. J. Nowicki i S-ka.

**CENA OGŁOSZENIA:**

Za jeden wiersz lub jego miejsce na I-szej stronie 30 k., na IV-ej 10 k.  
Reklamy i Nekrologia za wiersz 20 k.  
Nadesłane za wiersz 50 kop.  
Ogłoszenia drobne po 3 kop. za wyraz.

**LUDWIK ROTTNER**  
w KATOWICACH.  
ry ul. Querstr. № 3, vis a vis W. Czapl-  
ckiego.  
Poleca swój najelegantszy i najmodniejszy  
**SALON FRYZJERSKI**  
z zastosowaniem najnowszych urzą-  
dzeń higienicznych.

**Kalendarzyk.**  
D. 6 Sierpnia.

*Wschód słońca* g. 4 m. 26, zachód g. 7 m. 45.  
*Daty historyczne:* 1506. Michał Gliniński gro-  
mi tatarów pod Kleckiem. — 1606. Ja-  
nusz Radziwiłł zawiązuje konfederację w  
Sandomierzu

**Z prasy polskiej.**

„Kurier Radomski” pisze:

Opinia polska w sprawie stanowiska biega-  
go Koła Polskiego w incydencie Wyborskim  
podzieliła się na dwa przeciwne obozy: z jed-  
nej strony prasa ugodo- i nacjonalistyczna  
przyklaskuje bezwzględnie roli, jaką Koło o-

degrało w Wybiergu, z drugiej — prasa postę-  
powa, nawet stojąca na stanowisku ewolucji,  
uznaje rolę Koła za błędną, za szkodliwą  
bezwzględnie dla sprawy naszej autonomii.

Niemą chyba dwóch zdań, że urobienie  
przychylniej opinii w społeczeństwie rosyjskiem  
dla sprawy naszej jest to podstawowy warunek  
możliwości urzeczywistnienia naszych postula-  
tów narodowych. Ze my pożądaną autonomii  
wszystcy, też różniący przekonani, bez względu  
na partje — wszyscy od skrajnej prawicy do  
skrajnej lewicy — rzecz to rozumieją, nie wy-  
magająca dowodów. Wszak w gruncie rzeczy  
my mamy moralne prawo żądać i domagać  
się więcej jeszcze, niż autonomii, mamy do te-  
go prawo w imię etyki społecznej; jeśli jednak  
nie wystawiamy tych żądań dzisiaj — to jedyn-  
nie dlatego, że poza innymi trudnościami obec-  
nie do nie przewidywanymi, spotkaliibyśmy bez-  
względny opór i ze strony społeczeństwa rosyj-  
skiego. Dostyć przajrzał program partji dzia-  
lających w Rosji. Prócz socjalistów — rewolucjo-  
nistów i socjalnej demokracji, wyznających za-  
sadę „stanowienia o sobie”, (samopredyale-  
nie) w sprawie narodów podobnych — wszyst-  
kie inne stoją na gruncie całości państwowej  
i pod tym tylko warunkiem zgadzają się na  
taki lub inny zakres swobód autonomicznych.  
Świadomość więc nasza, zgodność dążeń na-  
szych pod względem narodowym to tylko je-  
den z czynników, działających na naszą ko-  
ryść. Brak nam jeszcze egzekutywy, brak siły  
do urzeczywistnienia postulatów powyższych.  
Ten więc dział najlepiej dla naszej sprawy,  
kto tę siłę stara się pozyskać. Społeczeństwo  
polskie zrozumiało to od dawna. Dostyć przy-  
pomnieć zjazdy moskiewskie i to niekłamane  
zadowolenie, jakim rozbrzmiewała cała prasa

polska, kiedy rosyjscy działacze społeczni włą-  
czyli do swego programu postulat naszej au-  
tonomii. Pozyskanie przychylniej opinii dla  
nas z tamtej strony niemo, zdaniem całej pra-  
sy naszej, nader doniosłe znaczenie.

Opozycja rosyjska szukała w przedstawi-  
cielstwie polskiem sprzymierzenia i sojusznika  
w ruchu wolnościowym, a znalazła reakcjoni-  
stę i samokowanego egoistę. Poza przeslan-  
kami ideowymi, humanitarnymi kierowała tak-  
tyką opozycji rosyjskiej w stosunku do Polski i  
zasada „do ut des” tymczasem nacjonalistę”  
chcieli by brać, wzamian nie nie dając i u-  
mywając od wszystkich rąk. Stąd ta nie-  
chęć dzisiejsza, to rozgoryczenie wśród przy-  
wódców społeczeństwa rosyjskiego. Nie ulega  
wątpliwości, że jest to symptomat chwilowy,  
gdyż wykreślenie punktu autonomii z progra-  
mu to zrządzenie się ideałów demokratycznych,  
ideałów humanitarnych, jakie dzisiejsza opozy-  
cja rosyjska wypisła na swych sztandarach —  
należy więc wypuszczać ze rozgoryczenia prze-  
mienie a hasła pozostań; wrzeszcze czynnik trze-  
ci: autonomia polski jest niezbędna dla sa-  
mego państwa; gruntowna reorganizacja pań-  
stwa bez nadania autonomii krasom. Polsce  
zaś w szczególności nie da się wprost urzeczy-  
wistnić. Polska — owa szkoła rosyjskiej biu-  
rokracji — otrzymać musi samodzielną polity-  
czną, w przeciwnym bowiem razie zakazać  
będzie bezustannie cały organizm państwowy.

Na podstawie danych powyższych sądzić  
należy, że zwrot obecny w opinii społecznej  
Rosji dla sprawy naszej jest jedynie objawem  
chwilowym, przemijającym. Działalność jednak  
przynależnego przedstawicielstwa polskiego będzie  
o wiele trudniejszą, zadanie cięższe.

**„DE PROFUNDIS...”**

(Fragment)

Cieniom Roberta Schumanna.

Wśród ciszy nocnej, gdy zda się, ziemia  
swym wiecznym biegu ustaje... złożony  
ycia niemocą, wijąc się w mej samotności,  
kazywany na powolne konanie... — szukam Cię  
szwerm o, wiesznie ukójna i wywołająca  
Smierci!

Dość już długo błakałem się po manow-  
cach życiowych, poszukując prawdy bezwzględ-  
nej, wiary dziecięcej, czynu prawego i miło-  
ści wszechzbawczej...

I czemuż nie znalazłem spokoju, chocia-  
żem nie od wczoraj porzucił ludzkie radości i  
wzszedł na pustynię sawaru i mrozu swej jaź-  
ni?

Chociażem wdział włosieniec pokutną i  
ciało szarpał kańczugiem?

Chociażem bił pokrwawionem czołem o  
kamienne stopnie kościelne i krzyżem leżał na  
stanie?

Chociażem wrzagli się do taczki ciężar-  
nej i broczył we krwi ofiarnej?

Przyjdź! Oto bije godzina północy i prze-  
pełnia się czara boleści!...

**Milosierdzia!**

Czemu duch się szamoce, czemu wędne  
od chwili, gdy nie w przepysznym parku Se-  
mirandy, nie w alabastrowej urnie katakumb,  
ale pod darniną przyziemną, głęboko w ziemi  
gliniastej, pochowałem twoje szczątki najmilsza,

z której zrenic tyle życia czerpałem, tyle szczę-  
ścia z ust rozżanych wypilem, w śnieżnym bnie  
twem skarb mej duszy ukryłem...

Nie świeciło mi słońce tak jasno, jak  
twarz twoja blaskiem szczęścia promieniała! A  
teraz wiesznie mi ciemno!...

Czemuż Cię wydarł los złowrogi, tym od-  
tąd błdy, obłąkami w powodzi kwiatów leczyl  
rany i spuł się smutny, jak cien ludzki, ja tak  
dumny dawniej i krzepki, com przekształcił  
pragnął świat cały... lub wśród głuchych no-  
cy, zamglonych — zalemem duszę zabijał?

Miałem być tym obrzymiem tytanem, co  
swą myślą boskie noryznowy ogarała, a z gra-  
nitu nosi serce wykute, gromem cierpien nad-  
ludzki! A otem słaby, beznadny!...

Jestem dziś, jako dżwon ów rozbity i  
wszystkimi jękami hucający. Przyjdź, — a uci-  
nie me szlochaniem sieroce i dźwiękami wesela  
rozdzwonię!...

Oto bije godzina północy i przepienia się  
czara boleści!...

I oto, gdy krew spływa mi do nóg, gdy  
obędna myśl obumiera — widzę me trwożnie  
rozszerzone zrenice, jak wychyla się z mroku  
twarz biała, mgłą tęsknoty spowita. Siadasz  
cicho, bez szumu, obok mnie... Tklivo ręce  
dotykają mej twarzy gorącej, a oczy patrzą  
tak smutnie!...

Budzi się w Tobie głos jakiś dziwny, głos-  
półsepi, skądś z nieznanych otchłani płynący  
i woła, mnie, woła!...

Tam, — gdzie poza gwarem miejskim rozpo-  
starło się Smierci królestwo!...

— Stój! — wołam — widmo radosne,  
niech swą nienoc porzucę, — a pójde!...

I gdy od okna zawleję przeciąg cmentar-

ny, zrywam się z miew nar nieprzytomny, go-  
rączką krwi palony i biegnę w tę stronę — ku  
mojej świątyni!...

Niebo przesłonięte kirem cimir ciem-  
nych, poszarpanych mocą błyskawic. Na ulicy  
mży deszcz — szaruga, kapie z gałęzi drzew,  
kolysanych przewiewem kłopotliwym, przyćmionym  
blaskiem tła się latarnie uliczne i rzucają gma-  
chów kadłuby jakies cienie straszne, wyolbrzy-  
miałe.

Biegnę przez place opustoszałe, przez wą-  
zkie uliczki, z których mrozu zda się nieść  
wyziera; biegnę, sam nie wiedząc, jak prędko,  
jakby technicem nieości seigony, dopadam  
wrot cmentarna i szamocę za odzwia pordze-  
wiałe!... Nie chcą ustąpić przekięte!...

We mnie żar pionie, w oczach mi krwa-  
we ognie tryskają za tym murem szelest  
wielkich topoli i — cisza!...

Ciszo cmentarna! Słyszę bicie kłosów  
pszenicznych o mur... Komu powierzają one  
swoje szepty tajemne?...

Otwiera się brama wieczności! Stary gra-  
barz, posiwiały, przerażony cofa się wstecz,  
wyciąga swe drzące ręce!...

Przece- że mi bronziz tu wstepu, o, ma-  
ro biedna, strażniku bogactw niezłomskich?  
Czyż nie ciąży mi życie, czyż nie tęsknię do  
śmierci?...

Puść!...

Biegnę, szukam jej grobu. Widzę krzyż  
marmurowy, jak gromnica bielejącej w ciem-  
nej zieleni bżow!...

Przypadam ustami do tej nikłej mogiłki  
i z zamarciem w duszy słucham: czy nie bije  
two serce?

Chryste! Ono nie bije!...

Jożef Mondshein.

Wykonywa: pommiki, figury, portrety, ołtarze, roboty przy budowach kościołów, jako też i każde roboty w zakresie rzeźbiarstwa wcho-  
dzące, od najwycześniejszych do najwykwintniejszych pod względem artystycznym wykonania, ze wszystkich krajowych i zagranic-  
nych prima materjałów kamienia i drzewa. Dekoracje domów od roli modelowane i wszelkie roboty szkatułarskie. Zakład podejmuje  
się wykonywać roboty w miejscowościach najbliższych, w tym celu, wysiunki i koszyki na każde żądanie darmo. Ceny przystępne.

**Artystyczny Zakład Rzeźbiarsko-Kamiennarski**  
**Kruszyński i Proszowski w Częstochowie,**  
w 1<sup>o</sup> ul. Tom Własny I. WĄSZEK.

# Z prasy rosyjskiej.

Pan N. Jezierski zamieścił w „Ruskich Wiadomościach” artykuł, w którym kreśli pokrótce przebieg rozwoju t. zw. ruchu rolnego, charakteryzuje stosunek wsi do instytucji państwa i zastanawia się nad sytuacją, jaką stwarza na wsi zawierzenie czynności Dumy.

Wies — według autora artykułu — długo sprzeciwiała się wszelkim ruchom; nie poruszała jej ani nędza, ani agitacja. Przyczyny tego są ogólnie znane. Są to: 1) konserwatyzm wsi, trudne zaszczepianie się tam nowych idei; 2) odwieczna zaciągniętość, która nakazuje obawiać się jakichkolwiek zmian; 3) propaganda rewolucyjna była prowadzona nader nieumiejętnie. Lud nie rozumiał broszur, pisanych stylem książkowym. Tak, więc wies była spokojna; burzył ją z początku tylko student, później proletariusz — robotnik miejski. Ale lud ciągle miał tę głęboką wiarę, że wola z góry może wyleczyć wszystkie rany.

Ostatnie dwa lata do ona ten stan rzeczy we wsi zmieniły. Wojna pierwsza poruszyła myśl ludową. Lud zaczął sam się uczyć polityki. Potrzeby przemawiały coraz głośniej. Ponieważ większa część Rosji żyje wyłącznie z rolnictwa, więc powstał głód ziemi i on, a nie odzwana idea, był głównym bodźcem do ruchu agrarnego.

Czynne życie polityczne rozpoczęło się na wsi po wyborach Dumy. Chociaż agitacja wyborcza była tam utrudniona, ale ciekawość do gazet wzrosła, partie, walczące przy wyborach, zasypały wies swymi wydawnictwami. Wyborcy całopię usłyszeli w miastach słowa, dawniej głośno nie wymawiane. Zadziwiająco szybko oswoili się z nowym położeniem tak, że w wielu miejscowościach wybory odbywały się w zupełności świadomie. Wyborcy przynieśli to, co słyszeli na zebraniach wyborczych, do wsi, a prztem sama myśl wysłania ludzi zaufanych do Cesarza, wydała się ludowi tak sympatyczną, że zanim Duma określiła swój charakter — już lud patrzył na nią, jak na swą obronicielkę.

Gdy Duma zaczęła pracować, cała uwaga wsi rosyjskiej skupiała się na niej. Każde słowo jej włościanin chciwie chwycił — od niej wszystkiego oczekiwano i ona tylko powtórzyła słowa agrarni. Tendencje rewolucyjne w sejmie tego słowa znaczenia są obce wsi. Lud instynktownie odczuwa rozdźwięk, jaki panuje między rewolucyjną inteligencją a ludem, a niedowierzanie, jakim dawniej chłop darzył pana i człowieka, odzianego po niemiecku, przerosło na dziesiętyszych ludowców.

Chłop chce ziemi dla siebie, a jeśli używa się teraz poglądów, że ziemia jest Boża, albo że jest nieczystą, to tylko jako argument za odebraniem jej obywatelnemu. Gdy tylko dostanie się ona w ręce chłopskie, to już z nich nie wyjdzie, choćby nawet na korzyść innych proletariuszy. Więcej, bo wśród samego chłopstwa powstana starcia o podział ziemi.

Włościanin, pożądający ziemi „pańskiej” zupełnie nie liczy się z tem, czy jego sąsiedzi mają dość ziemi i myśli, czy nie byłoby sprawiedliwiej podzielić się ziemią z sąsiedami.

Przechodząc do obecnej sytuacji, p. Jezierski pisze:

„Dopóki Duma państwowa pracowała, można było oczekiwać, acz bez pewności, że lud będzie cierpliwie oczekiwał prawodawczej reformy agrarnej. Teraz lud jest pozostawiony sam sobie. Wszystkie namietności, wszystkie dawne rachunki wypłyną na wierzch przy pierwszej próbie ludu rolnego załatwić kwestję agrarną swoimi własnymi siłami. A w tej walce z dawnym porządkiem, w tej rozterce, która nieuniknienie zacznie się w łonie ludu, nie będzie on miał przewodnika.

Ostatnią instytucją, mającą niewątpliwie powagę — mniemano. A w kraju niema ani jednej organizacji, ani jednej partii, ani jednego człowieka, któryby miał dane na objęcie kierownictwa, któryby stanął na czele i poprowadził lud do pewnego celu, niema wielkiej idei, która by niepodzielnie zaprowadziła w móżgach — niema zgody nawet co do tego, gdzie jest ziemia obiecana”.

## Więści petersburskie.

„Noweje Wremia” twierdzi kategorycznie, że utworzenie gabinetu jest kwestją dni najbliższych i zapowiada nawet w numerze wtorkowym, że nastąpi „jutro, t. j. w środę”. Tymczasem dziś poniedziałek, a żadna agencja telegraficzna nie potwierdziła tych zapowiedzi.

Organ p. Suworina, w swoim cgu w cudzem imieniu zapewnia, że rząd zdecydował się kategorycznie wejść na drogę reform liberalnych, które będą przeprowadzone w czasie jaknajkrótszym i powinny uspokoić kraj. Urzeczywistnienie tych reform — czytamy nieco dalej — przy ściślej strzeżeniu legalności i porządku, powinno przystąpić grunt dla prac przyszłej Dumy, której termin zwołania może być znacznie skrócony.

Jeden z korespondentów pism niemieckich miał rozmowę z rosyjskim ministrem finansów.

Podczas rozmowy rzekł minister: „Oceniam terażniejszą, zarówno polityczną, jak materialną położenie Rosji korzystnie. Ruchy agrarne w ostatnich dniach bardzo osłabły. Do końca roku potrzebuje Rosja około 80 milionów rubli. Do tego dodaję trzeba 30 mil. rubli na pomoc dla głodnych. Nadwyżka z pierwszej połowy r. b. wynosi, jak wiadomo, 90 milionów rubli, a spodziewano przez zaprowadzenie oszczędności w pojedynczych wydziałach, osiągnąć może jeszcze od 10 do 12 milionów. Układy co do tych oszczędności będą w tych dniach ukończone.

Wszelkie pogłoski o pożyczkach są nieprawdziwe.”

PETERSBURG 3 TAP. Ogłoszono: Wyłączając się z ogólnego sądownictwa a oddając się do rozpatrzenia sądowi wojennemu sprawy o zbrojnym oporze wladom, napady na urzędników wojsk i policji, wogóle osób urzędowych, przy wykonaniu obowiązków, jeżeli przestępstwo towarzyszyło podpaleniu, zabójstwu lub usiłowanie zabójstwa, zadanie ran, kradzieży, ciężkie pobicie. Sprawy o zbrojny napad z celem grabieży, zarówno jak działania połączone z gwałtem. Abiorowe sprawy o zabójstwo, zadanie ran lub podpalenie, jeżeli uczynione były z pobudek politycznych.

Ogłoszenie rozpowszechnione w całej petersburskiej gubernii.

PETERSBURG 3 TAP. W fabryce Platowa wczorajszego pożar silnie uszkodził, częściowo zaś zniszczył przygotowane dla Muzeum Cesarza Aleksandra III drogie meble, a także prawie gotowy nagrobek Cesarzki dla soboru Petropawłowskiiego. Spalony materiał nie był ubezpieczony. Ubezpieczone były tylko ściany. Ogółem straty wskutek pożaru Smirnowa i Platowa wyniosły 400 000 rubli.

PETERSBURG, 3TAP. Zamknięto gazetę „Rawienstwo” na zasadzie przepisów o wzroconionej ochronie.

PETERSBURG, 3 TAP. Otwartą została herbaciarnia ludowa przy ulicy Dwerzajskiej, lecz tłum robotników zburzył ją tego samego dnia doszczętnie.

PETERSBURG, 3 TAP. Główny sąd wojenny pozostawił bez uwzględnienia protest prokuratora wojennego z powodu wyroku okręgowego sądu w Tambowie, w sprawie nieznanego człowieka, skazanego na dziesięć lat ciężkich robót za zabicie komisarza Żdanowa. Sąd również pozostawił bez zmiany skargę kasacyjną uczniów gimnazjum charkowskiego i innych skazanych na 10 lat ciężkich robót za zbrojny napad na bank Wołzańsko-Kamski.

PETERSBURG, 3 TAP. W nocy zarządzo no rewizję w mieszkaniu studenta Mawryna, aresztowanego na ulicy. Mawryna ciężko ranił rewirowego i zabił stróża, poczem zbiegł, lecz ścigany, nie mając innego wyjścia, zastrzelił się.

PETERSBURG, 3 TAP. Od godz. 2-jej po południu strajkują fabryki mechanicznego wyrobu obuwia, w których pracuje około 7000 robotników.

KREMIENCZUG, 4 TAP. Wykryto tajną drukarnię socjal-rewolucjonistów. Znaleziono trzy pudy czcionek, oraz złożone do druku plakamie.

Aresztowano właściciela mieszkania. GRODNO 3 TAP. Z powodu pojawiających się w prasie kłamliwych doniesień, po raz wtóry stwierdził się, że w pow. brzeskim niepokoję ucichły. Wicegubernator powrócił zamtąd do Grodna już przed tygodniem.

JUZOWKA 4 TAP. Zastrajkowało tu 300 robotników z kopalni kartowskiej, celem poparcia strajkujących w Towarzystwie rutzenkowskim.

JUZOWKA, 3 TAP. Odbył się wielki miting robotników z prochorowskiej kopalni węgla, na którym było obecnych osiem mówców. Draceni usiłowali ich zaaresztować, lecz napotkali ze strony tłumu opór, wobec czego zmaszerowali do Grodna już przed tygodniem.

CHARKOW 3 TAP. Z wagonu towarowego porwano dwie paki z dynamitem, ważące po dwa pudy każda.

„ROSTOW (nad Donem) 3 TAP. Zastrajkowały tu załogi parostatków. Wystawili one żądania ekonomiczne. Strajk statków portowych trwa dalej. Parę firm rozpoczęło wypłatę robotników.

RYGA 3 TAP. W dzień w centrum miasta w nowo-budującym się domu przy ul. Zamkowej zebrał się miting z 500 robotników. Policja otoczyła dom i aresztowała zebranych.

JALTA, 3 TAP. Na bulwarze Puszkina dwóch odpoczywających na ławce ludzi upuściło bombę na ziemię. Nastąpił wybuch, od którego ci dwaj ludzie zostali rozszarpani w karkach. Miejsce wypadku otoczyła wojsko.

KIJOW, 4 TAP. Ogłoszono stan nadzwyczajnej ochrony tych części południowo-zachodnich gubernij, które sąsiadują z powiatami ogłoszonymi w stanie wojennym.

# NOWINY.

Ostrzeżenie. Przed paru dniami „Słowo” otrzymało pismo następujące:

Do Szanownej Redakcji „Słowa” w Warszawie.

Przed tygodniem zjawił się w naszej okolicy (około Siemnik) dwaj poważnie wyglądający panowie (jak ich paszporty opiewają: p. Sobolewski z Łomżyńskiego i p. Zelechowski z Kaliskiego). Przed policją i służbą udawali agentów Tow. od gradobicia, a w rzeczywistości zbierali składki w imieniu „Komitetu pomocy narodowej”, bo pod tym tytułem pokazywali książkę, gdzie kwoty zebrane zapisywali. Potrafił w ten sposób kilkadziesiąt rubli w naszej okolicy zebrać.

Mnie wydawała się ta cała ekspedycja podejrzana i kiedy te moje podejrzenia ujawniłem, pp. agenci zniknęli z horyzontu. Chodzi więc o to, czy jeszcze taki komitet „pomocy narodowej” egzystuje i czy wysła agentów do zbierania składek. W przeciwnym razie Sz. Redakcja przyczyni się wiele dobrej sprawie, jeśli ogłosi stosowne ostrzeżenie. Możeby i inne pisma podobne ostrzeżenie ogłosiły.

(Następuje podpis jednego z poważnych ziemian).

Pismo powyższe zakomunikowaliśmy z prośbą o wyjaśnienie Zarządowi Głównemu Komitetu doradczej pomocy dla dzieci, który powstał na miejsce b. Komitetu pomocy dla głodnych. Wskutek tego otrzymaliśmy w d. 26 lipca r. b. pismo następujące:

„Zwracając przy niniejszem list, łaskawie nam pozostawiony do przejrzenia przez W. Redaktora, mamy zaszczyt zakomunikować, że pp. Sobolewski i Zelechowski znani są b. Komitetowi dla głodnych z nieuczciwej i oszukawczej działalności.

„Komitet narodowy d. i grudnia r. z. zamknął swą działalność. Komitet zaś warszawski przestał istnieć i maja r. b., wobec czego panowie ci nie mogli być upoważnieni do zbierania składek na instytucje nieistniejące.”

Z powyższego wynika, że po kraju urwijają się wyspykacze, którzy pod pozorem sprawy publicznej, wyłudniają pieniądze. Ostrzegamy przed oszustami!

Redakcja „Słowa”.

Koncert na Macierz w Zawierciu. Wczoraj w Zawierciu odbył się koncert na Macierz szkolna, w którym brała udział „Lutnia” czestochowska. Koncert udał się podobno wspaniale, publiczności zebrało się przeszło 6,000, a więc i wynik kasy musi być dobry dla Macierzy.

Kłopoty żareckie. Pan J. z Żarek zamieścił w „Gazecie polskiej” następujące dwa pytania:

1) Mieszkamy w odległości 5-ciu wiorst od stacji Myszkowy, kolei Warszawsko-Wiedeńskiej, żąd poczta codziennie przychodzi do Żarek, a jednak gazety z Warszawy otrzymujemy dopiero na trzeci dzień po wyjściu, zamiast na drugi jakby się należało spodziewać. Miejscowa poczta domaczy, że to jest wina złego rozkładu pocztowego, że te gazety zabiera podobno z Warszawy pociąg kurierski, zawozi do Sosnowca (?) tam segregują i wysyłają do Myszkowa z powrotem wtedy, kiedy poczta do Żarek już odeszła. Co zrobić, ażeby tę śmieszna praktykę zmienić? Czy Redakcja może o to wystąpić czy mieszkający? Dlaczego naprzykład kurjer nie pozostawia gazet dla Żarek na stacji w Częstochowie, żąd następnym pociągiem pocztowym mogłyby przyjść do Myszkowa?

2) Mam na miejscu poczta, odległą od telegrafu w Myszkwowie 5 wiorst, zaś do Myszkowa do Żarek są słupy telefonowe prywatne które mogą być oddane bezpłatnie do użytku telegrafu rządowego Co należy uczynić i do kogo się zwrócić, ażeby przy naszej stacji pocztowej

# Telegramy.

ganizacji za czyny występne, za które również słażnął na siebie prześladowanie ze strony sądów, wszakże ujęty nie został. Obecnie czerwona gwardja wyjechała na prowincję, gdyż wobec ostatniego starcia w śróde, zachowanie się wobec niej tłum było bardzo wyzywające. Jakie jest zachowanie się wobec nich robotników trudno określić. Jak się zdaje panuje rozdziwienie. Robotników strajkuje około 4000. Włosianie są niezadowoleni z ukazania się czerwonej gwardji po wsiach. Senat wydał rozkaz bezwzględno rozwiązania organizacji.

**HELSINGFORS, 5 TAP.** Na posiedzeniu komitetu fińskiej partji socjaldemokratycznej, potępiono czerwona gwardję za gwałty których się dopuściła, oraz zaprotestowano przeciwko strajkowi. Te same rezolucje przyjęto na mitingach w miastach prowincjonalnych.

Opinia publiczna jednomyślnie potępiła czerwona gwardję, która z pokojowej organizacji robotniczej zeszała na tory rewolucyjne.

**HELSINGFORS, 5 TAP.** Komitet robotniczy ogłosił zakończenie strajku. Dziś chowano siedmiu członków białej gwardji, poległych w starciu z gwardją czarną.

**HELSINGFORS, 5 TAP.** Na ulicach miasta ruch normalny. Tramwaje kursują. Na ulicach rozdadają proklamacje wyzywające obywateli potępiających strejk i działalność czerwonej gwardji do zabrania się celem protestu. Kocki żrą się do zbrodztwa nad czarną gwardją, tłumacząc się rozstrojeniem moralnym i fizycznym.

**ZURYCH, 5 TAP.** Policja konfiskuje tu broszury anarchistyczne nawołujące do zbrojnego powstania.

**MEDJOLAN 4 TAP.** Spaliły się pawilony sztuki węgierskiej i włoskiej. Szkody wynoszą cztery miliony.

## Katastrofa na morzu.

**MADRYT, 5 TAP.** Parostatek „Syrja“ płynący z 800 emigrantami rozbił się w przemyku Polosa i zatonał. Większość emigrantów stanowili włos i hiszpanie.

Liczba ofiar wynosi 300, w ich liczbie erycybisk brazylijski. Kapitan, uznając się sprawcą katastrofy, zastrzelił się.

## Z bliska i z daleka.

— W sprawie zabójstwa Herensteinina. „Riecz“ (wychodząca w Petersburgu) podaje nace charakterystyczne szczegóły:

„Dziś o godz. 6 wiecz. telefonował do nas z Moskwy przyjaciel nieboszczyka, poseł poltawski G. Jollos. Pytał nas, co wiemy o Herensteinie? W Moskwie — jak mówił — szeszona była pogłoska, że Herenstein został zabity w Terjokoch. Wiadomość tę podał nawet jedno z pism wieczornych.

Zapytaliśmy telegraficznie Terjoki. Odpowiedzi nie otrzymaliśmy, tymczasem o godz. 11 w nocy dowiedzieliśmy się, że do Petruskiewicza telefonowano z Terjok iż — „M Herenstein został zabity na brzegu morza, rano na Niusia (côreczka) i że fakt ten zaszedł o g. 9 wiecz.“

O godz. 1-iej otrzymaliśmy dwie depesze, potwierdzające smutną wiadomość. Jedna z nich, wysłana o godz. 11, brzmi: „W tej chwili został zabity Herenstein.“

Najwidoczniej w Moskwie wiadomość o zabójstwie, zapanowała jeszcze zostało spełnione.“

## Na MACIERZ SZKOLNA.

Zamiast wieńca na grób ś. p. Antoniny Mazurkiewicz złożyły pp. E. Burzacka i E. Jabłńska rb. 1.

### Dla biednych.

N. Koralstein, taksator lombardu, otrzymane od p. Szpigla jako wynagrodzenie za wykazanie zgubionego łańcuszka z medaljonem rb. 2.

Administracja „Dziennik“ wzywa p. Kóstrzeńskiego, właściciela księgarni w Dąbrowie do uregulowania rachunku z administracją.

## Lekarz-Dentysta M. Grejniec

Leczenie, plombowanie, wyjmowanie zębów bez bólu, Zęby sztuczne bez podniebienia. 1-ym Miejsu Nr 19 i. pod Katedrą, gdzie siękają. p. S. S. S.

Wysłać stację telegraficzną, a przynajmniej telefoniczną z prawem podawania na tej ostatniej depesz do najbliższego telegrafu? Z kolei Warz. - Wiedeńskiej. Wykończono w tych dniach na kolei W. W. (sporządza się jednocześnie co pięć lat) spis ogólny służby, rodzin i osób zamieszkałych i utrzymywanych przez pracowników tejże kolei pomiędzy innymi obejmują:

Ogół urzędników, rzemieślników, oficjalistów i robotników wynosi 12,739 (w tem 2,250 kawalerów, 10,194 żonaty i 289 wdowców).

Powyżej wymieniony personal pracowników kolejowych, utrzymywali przy sobie 47,684 osób należących do rodziny, familji, opieki i pomocy. Razem więc skład osobisty pracowników kolei W. W. z rodzinami i domownikami wynosi 60,423 (w tej liczbie 4,120 ojców i matek, 13,606 synów nieletnich, 13,383 córek nieletnich, 2,883 braci nieletnich i siostr nieletnich, 9,196 osób należących do familji i opieki 4,506 uslugi).

Według tychże danych statystycznych, dokonanych przed pięciu laty, taki spis wykazał 10,286 pracowników i rodzin z domownikami i uslugą 44,836 czyli — że w ciągu ostatnich pięciu lat, liczba pracowników na kolei W. W. 12,739, powiększyła się o 19,2 proc; ogólna zaś liczba osób utrzymywanych przez pracowników 16,423 wzrosła o 25,7 proc.

## Częstochowa.

**Napad z rabunkiem.** Wczoraj w godzinach między 11 a 12, na powracającego do Kamienia inkasenta piekarni p. Cygańskiego niejakiego Cymbarknopa na szosie Warszawskiej, przy skręceniu na ementarz napadło 3-ech drabów i zjawie rewolwerem, zabrał sakwojąż zawierający zainkasowany około 130 rb. Cymbarknopa prosił robotników o pokwitowanie, bo właściciel nie wierzy, że mu zabrano, więc rabosie dali takie pokwitowanie: „My anarchiści-komuniści konfiskujemy funduszości“.

## Na salę zajęć Chrz. T. D.

Zamiast wieńca na trumnę ś. p. Antoniny Mazurkiewicz, złożyły następujące uczennice: Szafnickie Jadwiga i Felicia 25 kop., Mężczyńska Anna 20 k., Komorowska Marja 30 k., Skalmierska 50 k., Wicherkiewiczówna Ludwika 50 k., Sebowicz Janina i Irena 40 k., Z Praczkich Natalia Jakačka 30 k., Jadwiga Grabowska 15 k., Honigman 50 k., Henig Lucyńska i Jadwiga 50 k., Z Kohnów Jadwiga Kempnińska rb. 1, Z Kawów Wiernikowa 75 k., Baumówna 15 k., Z Zięczewskich Hamburgowa rb. 5, Z Swiderskich Weinstoekwa 15 k., Jastrzębskie Stefania i Zofja 50 k., Gerlachówna Helena 50 k., Gerlachówna Zofja 50 k., Schönbornówna Stanisława 50 k., Horzelskie rb. 1, Kettler Leokadja 10 k., Zajdler Leokadja i Stanisława 20 k., Klukowska Michalina 20 k., Jabłńska Leokadja 20 k., Doraj Zofja 30 k., Musiał Helena 50 k., Snawadzka Halina 20 k., Plenkiewiczówna Zofja 25 k., Nawacka 20 k., Marczewskie 50 k., Helena Markowska 30 k., Lewinówny 50 k., Silberstein 40 k., Dancyger 30 k., Neufeldówny Wanda, Natalia i Antonina rb. 1, Znanierowskie Marja i Zofja rb. 6, Bentkowska rb. 1, Reterska rb. 1, Ronarska rb. 1. Sobierajowa z Lambrechtów 35 k., Dąbrowska 50 k., Felichenfeldówny rb. 1, Lewi Ewelina 25 k., Z Warszawskich Kwiatkowska 50 k., Felicia Broniatowska rb. 1, Herowicz 20 k., Markasfeld rb. 2, Swiderska Janina rb. 1, Siemiątkowska 20 k., Szafnicka Zofja 50 k., Erbel Antonina 15 k., Franke Lucyńska rb. 1, Kijakówna Regina 20 k., Kohnówna Ibusia 15 k., Kijakówna Franciszka 20 k., Silberman Rozalja 20 k., Biber Leasia 20 k., Narczyńska Helena 20 k., Fajmanówna Regina 20 k., Raschke Nella 50 k., Grimmówna Leokadja 15 k., Szymańskie 30 k., Grabiner 25 k., Zelkiewiczówna 20 k., Brzoska 15 k., Lernerówna 50 k., Milczarska 20 k., Zypowna 15 k., Maasówna 5 k., Templówna 10 k., Weiselfizówna 15 k., Z Netalów Balicka rb. 1, Weidenfeldówna Balbina 20 k., Librowiczówna 25 k., Jachowiczówna 20 k., Fedorowiczówna 30 k., Nowicka 15 k., Biarkowska 50 k., Rudlicka 20 k., Lapsińska 30 k., Porebska 15 k., Wiśniewska w imieniu koleżanek: Kazimiera Strzemeckiej, Zenohji Wisner, Edmundy Piwowarczyk rb. 3 kop. 40, z Domańskich J. Jaworska 50 k., St. Drac 50 k. Razem rubli 48 kop. 15.

Z pieniędzy powyższych przeznaczono na wieńiec dla zmarłej 12 rb., na mszę rb. 3.—. Msza odbędzie się u Fary we czwartek o godz. 10-iej rano, na którą zapraszamy rodzinę i uczennice.

**PETERSBURG, 5 TAP.** Wczoraj w warsztatach kolei warszawskiej i w mikolajewskiej pracowano do godz. 12-iej. Wszystkie fabryki i pracownie za rogatką newską przez cały dzień pracowały. Z dzienników dziś wyszły „Nowoje Wremia“ w zmniejszonym formacie, „Petersburskij Listok“ i dziennik niemiecki.

**PETERSBURG, 5 TAP.** Kolej funkcjonują prawidłowo. Strajki ustały. Ruch na Nowie wznowiony.

**KIJÓW, 5 TAP.** W nocy do lokalu, gdzie mieszkał dymisjonowany podoficer Konowaiów z wileńskiej mieszczanką Badapcewą, podczas rewizji policja wykryła siedm bomb według wzoru macedońskiego, napełnionych silną materją wybuchową. Znalaziono również wiele wydawnictw nielegalnych oraz listy i plany Petersburga i Kijowa z różnymi adnotacjami. Konowaiów i Badapcewa zostali aresztowani. Konowaiów służył w 42 rocie artylerjskiej, lecz z powodu prowadzonej wśród szeregów propagandy rewolucyjnej został relegowany ze służby i aresztowany, jednakże po paru miesiącach uwolniony.

**SAMARA, 5 TAP.** W mieście rozrzucono proklamację, głoszącą, że gubernator Block zabity został przez partję bojową socjal-rewolucionistów. Zarządono rewizje i aresztowania. Aresztowano właściciela księgarni.

**MINSK, 5 TAP.** W „Głosie prowincji“ wydrukowano odezwę byłych posłów polskich z Litwy i Białorusi, którzy oświadczają, że dążyli w Dumie do zupełnego równouprawnienia kraju narówni z innymi kresami, oraz uznawali projekty agrarne za niezadawalniające. Posłowie nawołują do jednomyślnie i szczerzej pracy ku polepszeniu położenia kraju, oraz do przygotowania się do nowych wyborów, wyrażając przekonanie, że prawa konstytucyjne nie zostaną odjęte.

**KURSK, 5 TAP.** W Łukjanowce, powiatu staroskolskiego, komisarz ze swym pomocnikami oraz 10 strażników, którzy przyjechali celem aresztowania czterech włościan, zostali napadnięci przez tłum chłopów uzbrojonych. Wezwano półsejny kosaków, którzy zmuszeni byli dać salwę. Zabity jeden włościanin, czterech zaś rannych.

**KREMIENCZUG, 5 TAP.** Podczas drukowania odezwy byłych członków Dumy do drukarni weszła policja, zabrała kolumny, aresztowała właściciela drukarni, drukarnię zaś opieczętowała.

**JUZÓWKA, 5 TAP.** General-gubernator uprzedza, że przedsięwzięte zostaną ostre środki w razie, gdyby robotnicy nie przystąpili do pracy. Wobec odmowy robotników przystąpienia do wypompowania wody z zatopionych części kopalni, zmuszoną była czynić to piechota.

**MOSKWA, 5 TAP.** Szczegóły wybuchu na foksali Kazaniskim są następujące: Sledztwo sądowe wykazało, że w jednym z wagonów pociągu, który nadzedł nad ranem, i w którym zbrojowano płatnika, znalaziono puskę stalową. Myszac, że to przyrząd wagonowy, odniesiono ją do pokoju dyżurnego, do którego weszli smaronnik Demin i stróż Zukow. Demin począł oglądać przyrząd, który eksplodował i zabił go. Zukow został ranny.

**KRONSZTADT, 5 TAP.** Związek robotników drukarskich został z rozporządzenia gubernatora i naczelnika zamknięty. Lokal związku opieczętowano. Nikogo nie aresztowano.

**SWEABORG, 5 TAP.** Jak się pokazało, w mieście czynione były bardzo poważne przygotowania celem wywołania powstania. Inicyjatywa tego wyszła od rewolucionistów rosyjskich, popierana zaś była czynnie przez gwardję czarną, której kierownicy zbiegli z niewielu marynarzami i artylerzystami.

**HELSINGFORS, 5 TAP.** Do miasta wprowadzono znaczny oddział wojskowy. Noc minęła spokojnie. Do fortecy powróciło siedmiu wojskowych. Od bombardowania ucierpiało wiele domów na Michajłowskim Ostrowiu. Zdarzył się wybuch w jednej z prochowni. — Przyjechał sąd wojenny, celem zbadania na miejscu buntu marynarzy.

**HELSINGFORS, 5 TAP.** Wobec rozsiewanych pogłosek o ruchach wojsk w mieście, władze zaprzeczają, jakoby wojsko strzelało. Podczas starcia w śróde czerwonej gwardji z białą, od kul pierwszej, która strzelała z ukrycia, legło 7 ludzi i 10 zostało ranionych. Po-czem biała gwardja cofnęła się. Wezwano wojsko, z którego nadejściem nastąpił spokój. Kolei i przedmieść strzeże wojsko. Po zrzeczeniu się przez Kocka dowództwa nad czarną gwardją, miejsce jego objął niejaki Luoto, anarchista, który dawniej był wydany z or-



# Rozkład jazdy.

Od strony Warszawy do Sosnowca.					Od strony Sosnowca do Warszawy.						
Nr	Pociągi	Przyjazd o godzinie	Opóźn. min.	Opóźn. o godzinie	Czas	Nr	Pociągi	Przyjazd o godzinie	Opóźn. min.	Opóźn. o godzinie	Czas
1	Kurjer	4.19	—	4.27	po południu	36	Osob.-tow.	12.09	13	12.24	w nocy
19	Zwyczajny	6.34	10	6.44	rano	20	Zwyczajny	1.52	10	2.02	—
55	Osob.-tow.	9.04	20	9.24	—	2	Kurjer	2.43	08	2.51	—
9	Pocztowy	11.37	10	11.47	przed poł.	40	Miejsk. zw.	—	—	3.25	rano
15	Zwyczajny	2.37	5	2.45	po południu	16	Zwyczajny	9.44	08	9.52	—
17	—	5.43	10	5.53	—	6	Pospieszny	11.19	10	11.29	przed poł.
5	Pospieszny	7.19	5	7.27	wieczorem	10	Pocztowy	3.36	10	3.46	po południu
37	Tylko z Piotrkowa zw.	8.47	23	9.10	—	18	Zwyczajny	6.34	08	6.42	pod wieczór
39	Zwyczajny	12.—	—	—	Miejscowy w nocy	38	do Piotrk.	9.59	10	10.09	wieczorem

Z Częstochowy do Herbow.	Z Herbow do Częstochowy.
O g. 7.53 rano	O g. 10.12 rano
9.08 -	1.06 po poł.
12.04 w połud.	4.50 - -
3.35 po poł.	8.19 wieczór.
6.13 wieczór.	—
Z Herbow pruskich do Katowic:	9.27 rano. 8.04 wieczór.
Z Herbow pruskich do Wrocławia:	11.31 r. 2.02 popoł. 5.24 popoł.

Medal Złoty - Hors Concours

## ASTHMA i KATARY

Lecz się przez użycie **CYGARETEK i PROSZKU ESPIC**

DUSZNOŚĆ, KASZEL, ZAKAZARZENIE, NEURALGIE

— 147

Zakład naukowy 4-klasowy

**Marii Marzantowicz**

w Nowo-Radomsku.

zapis uczenia przychodnią i pensjonarek od 20 sierpnia.

Rok szkolny od 1 września.

Konwersacja i muzyka.

Nowo otworzona

## wystawa obrazów

treści religijnej, krakowskiego malarza Jozefa Meciny Krzesza, w panoramie obok parku.

Otwarta codziennie od rana do zmierzchu. 566—33

## Hotel ANGIELSKI

w bliższości dworca kolei.

Posiada numerów 42, od Rb. 1.20 do Rb. 3

z pościelą, usługą i oświetleniem elektrycznym.

Telefon — Restauracja — Salon balowy — Oranżeria miejscowa dostarcza kwiatów dekoracyjnych.

KARETY i POWOZY na miejscu można zamawiać.

177-52-1

580—3-1

2-<sup>a</sup> klasowa szkoła z klasą przygotowawczą dla dziewcząt i chłopców.

**Z. Wigurskiej w m. Częstochowie**

przyjmuje zapisy od dnia 6 sierpnia, w d. p. Grzędzka, ul. Teatralna 24 w godz. od 5 do 6 popoł.

W szkole wykładane będą: religia, języki polski, polski, francuski, niemiecki, arytmetyka, geografia, historia, nauki z przyrody, kaligrafia, rysunek, śpiew, gymnastyka.

W r. b. otwiera się oddzielnie klasa II-ga.

\* Przy szkole pensjonat. \*  
Wpisy po rb. 40, 50 i 60 rocznie. Dla młodszych zamożnych — ustępstwo.

Dzięki pp. Urzędników i opiekunów dr. żel. W.-W. korzystają z subsydjum kolejowego. 569—

**Drobne ogłoszenia:**

**Sprzedam domek** składający się z dwóch pokoi, o gródka i placu.

Wiadomość: ulica Warszawska № 105, w Częstochowie. 574—1-1

Rok założenia 1902.

Nagrodzony na Międzynarodowej Wystawie Paryskiej

medalem ZŁOTYM 1906 r.

dyplomem krzyżem złotym 1906 r.

Zakład Rzeźniczy Władysława Wrońskiego w Sosnowcu,

polecą codziennie świeże wędliny w najrozmaitszych gatunkach, wyrabiane pod osobistym nadzorem moim. 363—12-2

Generalna reprezentacja na Król. Polskie, kaucjonowanego na 15000 Rb.

## Domu Komisowego „RUS”

w Rostowie nad Donem,

**Gąssowski i S-ka Warszawa, Erywańska 16**  
telefon 159-72.

Reprezentacja firm: fabrycznych i zagranicznych, kupno i sprzedaż towarów krajowych i zagranicznych. Zafawianie czynności w instytucjach realnych i prawniczych. Kupno i sprzedaż majątków i domów. Rekomendacja pracy. Biuro nauczycielskie. Szacowanie majątków i lasów.

Oddziały: Petersburg, Moskwa, Ekaterynodar, Odessa, Kijów, Łódź, Libawa. — 578—4-1

Dawnoegzystujący

## Hotel i Restauracja Sz. Goldfeina w Sosnowcu

„HOTEL KUPIECKI” został przeniesiony do domu p. A. BERGMANA.

ul. Główna, i urządzone z komfortem, według najnow. wymagań. Duża sala balowa! Pokoje elegancko urządzone! Oświetlenie elektryczne! Zupelne wygody. Usługa punkt. Ceny przystępne.

Handlowiec, fachowy kupiec,

obznajmiony w branży kolonialnej delikatesów, win, oraz tabaczej, poszukuje miejsca. Częstochowa, poste-restante J. W. 100. 575—101

## Fortepian

renowowanej fabryki, krótki, w dobrym stanie, cena przystępna.

Mikołajewska 10 m. 1. 571-2-1

Okazyjnie do wyprzedania znane ze swej dobroci i wytrzymałości

## Na Czasie: Kasy, kasetki ogniotrwałe „Grafit”

Znaczne ustępstwa od cen hurtowych, ul. Szkolna № 8 (d. Wicherkiewiczza), od godz. 7 do 8 jej popoł.

579—3-1

Z. SNAWADZKI.

**Prenumeratę i ogłoszenia do „Dziennika Częstochowskiego”** przyjmują w Sosnowcu: Księgarnia p. K. ROWIŃSKIEJ i Księgarnia p. f. „WIEDZA”; w Pogoni: Księgarnia p. M. BARTNIK; w Sielcu: Księgarnia p. W. SMYCZYŃSKIEGO; w Będzinie: p. ZMIGROD; w Dąbrowie: Księgarnia p. K. KOSTRZEŃSKIEGO; w Zawierciu: Księgarnia p. LUBCKE; w Noworadomsku: Księgarnia p. f. „JANINA” i Księgarnia p. T. KALKI; w Warszawie: Biuro ogłoszeń UNGRA, oraz wszystkie inne księgarnie, biura dzienników i ogłoszeń.

**Ogłoszenia przyjmują oprócz firm powyższych:**

w Krakowie: pp. HOPCAS i SALOMONOWA (plac Maryacki); we Lwowie: Biuro St. SOKOŁOWSKIEGO (pasaż Hausmana); w Paryżu: Biuro dzienników RACZKOWSKIEGO (cité de Trevisse 14); w Berlinie: FUDOLF MOSSE i L. E. METZL & Co. (Fasauerstr. 72/73); w Petersburgu: L. i E. METZL & Co (Morskaja 11); w Moskwie: L. i E. METZL & Co. (Miasnickaja d. Srtowa); w Now-Yorku, w Bostonie, w Buffalo firma L. i E. METZL & Co.; w Warszawie: Biuro dzienników UNGRA i L. i E. METZL & Co. (Krakowskie-Przedmieście).

AGENTURA SPECYALNA na Śląsk Pruski w Księgarni p. M. RZEZNICZKA w LUBLINCU o/s.

powrócą do pracy 25 b. m. st. zostaną uwolnieni. W gmachach miejskich żadne zgromadzenia nie będą dopuszczane. Zarządzającemu robotami miejskimi polecono przedsięwziąć środki celem zapobieżenia strajkowi.

Zastrajkowały tu cukiernie „Siur” i „Re-nome”.

Dziennik wieczorny „Letopiś”, poruszający sprawę robotniczą donosi, że pomimo rezolucji związków robotniczych, strajku powszechnego nie będzie.

MOSKWA, 7 TAP. Zastrajkowały rządowe składki wódek № 2 i 3. W tym ostatnim odbył się miting. Aresztowano 80 ludzi.

Tłum złożony z 3.000 osób przeszedł ulicą Kudryńską i Sadową, śpiewając pieśni rewolucyjne i niosąc czerwone sztandary.

Takie same pochody urządono przez

„Krasne Worota” i za zarzeczem Moskwą, jakkolwiek tu tłum był znacznie mniejszy.

We wszystkich miejscach manifestanci zostali rozproszeni przez dragonów.

LIBAWA, 7 TAP. Na statku dla ćwiczeń „Ryga” wybuchły zaburzenia. Część załogi, ajrzawszy „Pamięć Azowa”, który dał sygnał: „iść za mną”, chciała popłynąć za krążownikiem. Dowódca zażądał wydania buntowników, grożąc wysadzeniem statku. 35 powstańców wydano po przybyciu do Libawy i aresztowano.

SEWASTOPOL, 7 TAP. O godz. 2-jej w nocy nieznanymi sprawcy zadzwonili przy paradnym wejściu do wojen. Sądu morskigo i oznajmili stróżowi, że przynoszą depezę do prezesa sądu. Stróż otworzył drzwi, wtedy narzucono się nań i związano, poczem napastnicy weszli do kancelarji, otworzyli szafę, w której prze-

chowywano akta o powstaniu w marynarce, zabrawszy osmnaście tomów dokumentów rzeczowych, zbiegli.

ODESSA, 7 TAP. Wczoraj w pobliżu audytorjum miejskiego zabity został agent policyjny Władimirson.

Sprawca w oczach całego tłumu zrewidował ciało zabitego i, zabrawszy listę zapisanych 20 osób, zbiegi.

Rozsiewane są pogłoski o mającym nastąpić pożarze lombardu. Nadawcy obiegli lombard i wybierają z powrotem depozyty.

JUŻÓWKA, 7 TAP. Robotnicy trzydziestego sztybu Towarzystwa Nutezenkowskiego zabrali się do wypompowywania wody z kopalni.

Wydawcy: F. D. WILKOSZEWSKI i W. MONDSCHJEN.

Redaktor: WŁ. ROWIŃSKI.

Drukarnia „Wilkoszewskiego” w Częstochowie.

Pół  
Kw  
Mie  
Lokar  
preznie,  
bóin  
-12 3414  
mionu c  
Rom  
miona s  
Bory  
Wschód  
daty his  
Nieus  
de C  
Róż  
rykach.  
rynkają  
nik wyk  
W  
obotnicy  
r na cie  
Dos  
ementow  
obie ulż  
lk zwyk  
ie nim  
nawet  
Co  
mentowy  
am pod  
ieje i z  
upelnie  
Zie  
ardo i  
7)